Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 12 Piotrków czwartek 14 stycznia 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

GŁOS TRYBUNALSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK ZIEMI PIOTRKOWSKIEJ

Uroczysty pogrzeb Biskupa Bromboszcza

KATOWICE, 13.I. Ks. biskup dr. Teofil Bromboszcz, który zmarł wczoraj w Katowicach w szpitalu SS. Elżbietanek, przeżył lat 50.

Ks. biskup cierpiał od lat na złośliwą anemię i chorobę śledziony. Od dwóch miesięcy chory przebywał na kuracji w szpitalu.

Pogrzeb ks. biskupa Bromboszcza odbędzie się w piątek o godz. 10-ej rano i będzie miał charakter uroczysty. Wezmą w nim udział przedstawiciele duchowieństwa ze wszystkich diecezyj Polski.

Frzerwa w bitwie o Madryt

Lotnicy bombardują Walencję

PARYŻ, 13.I. Korespondent Havasa nosi z Avila (po stronie powstańców). Wojska rządowe przeprowadziły dwukrotnie kontrataki niewielkimi siłami po rze przez 12 czołgów. Artyleria narodo w ciągu godziny ostrzeliwała pozycje zeciwnika. Piechota nie mogła wyjść z opów. Wojska rządowe porzuciły na po bitwy 4 czołgi z 9-ciu, które przekroyły linie narodowców. Inne czołgi zdoły powrócić do swojej bazy. Drugi atak był się w godzinach porannych pod Ma da Honda. Bitwa była krótka, ale krwa Dowództwo narodowców uważa te a za próbę utrzymania ducha wojsk dowych, zdemoralizowanych przez o tnie niepowodzenia. Na innych odcinh pod Madrytem zupełny spokój.

BOMBARDOWANIE MALAGI

GIBRALTAR, 13.I. Agencja Reutera nosi, że powstańcze samoloty i okręty jenne bombardowały niezwykle gwałtnie Malagę. W czasie bombardowania porcie znajdowały się: duński statek gne" i norweski „Saga". Samoloty potańcze zrzuciły około 200 bomb zapaących, a dwa krążowniki powstańcze y równocześnie do miasta kilkaset strza . Statki „Saga" i „Signe" odpłynęły ca parą do Gibraltaru. Kilka osób z załostatków jest lekko rannych. W Mala ofiarą bombardowania padło 300 zaych, a około 1.000 odniosło rany.

BRAK CHLEBA

HENDAYE, 13.I. W Barcelonie utrzyje się nadal atmosfera niezadowolenia zgorvczenia wśród ludności cywilne; z wyodu braku chleba. Delegacja kobiet u dała się do prezydenta Companysa, żądając zniesienia komitetów kontrolnych i skupienia władzy w rękach rządu, który powinien zorganizować racjonalny rozdział chleba. W olbrzymich ogonkach, czekających nie raz na próżno przed piekarniami, wybuchają kłótnie i incydenty.

WALENCJA, 13.I. We wtorek o godz. 20.45 słychać było w mieście odgłosy kanonady, dochodzące od strony morza. Ogółem zanotowano 50 wystrzałów. Zarządzono pogotowie przeciwlotnicze. Miasto pogrążyło się w mroku. Samoloty obrony przeciwlotniczej ukazały się nad miastem ale samoloty przeciwnika nie pojawiły się. Podobno kanonada odbywała się na morzu na szerokości między portem Legradeo i miasteczkiem Nazarets.

SALAMANKA, 13.I. Główna kwatera powstańcza donosi, że samoloty powstańcze bombardowały we wtorek Walencję. ciężkie bomby rzucono na pałac rządowy wyrządzając duże szkody.

Komunikat głównej kwatery powstańczej z dn. 12 b.m. donosi: Nic nowego na frontach. 50 milicjantów rządowych przeszło do nas w ciągu dzisiejszego dnia.

Trocki oskarża Z. S. R. R.

o sabotowanie rewolucji hiszpańskiej

MEKSYK, 13.I. Trockij przyjął dziennikarzy oświadczając, że czyni to po raz ostatni, gdyż poszukuje spokoju i zapomnienie. Biurokracja sowiecka — mówił Trocki — sabotuje rewolucję hiszpańską aby nie straszyć burżuazji francuskiej. Posługuje się przy tym tak zwaną komunistyczną partią hiszpańską by nie dopuścić proletariatu hiszpańskiego do władzy i nie udziela mu pomocy, której mogła by mu udzielić, gdyby naprawdę pragnęła jego zwycięstwa. Trockij zapowiedział ogłoszenie broszury o biurokracji sowieckiej.

Komuniści meksykańscy urządzili dnia 12 b.m. w mieście Meksyku na placu Sandomingo burzliwą demonstrację przeciw Trockiemu. 60 policjantów na motocyklach i około 100 gwardzistów pieszych rozpraszało manifestantów. 7 osób odniosło rany. Dokonano licznych aresztowań.

Partia komunistyczna ogłosiła odezwę, w której oświadcza, że Trocki już naruszył złożoną obietnicę o powstrzymaniu się od działalności politycznej, dając wywiady pełne ataków na rząd Z.S.R.R. Partia będzie domagać się wysiedlenia Trockiego z Meksyku, a jej członkowie przez energiczną akcję uniemożliwią mu działalność polityczną.

Włoch zamordował Polaka w Tunisie

TUNIS, 13.I. Zamordowany tu został obywatel polski J. Woliński, zamieszkały lat w Tunisie. Powodem zbrodni była sta odprawionego z powodu braku pra czeladnika Włocha.

Obfite żniwo śmierci zbiera grypa

LONDYN, 13.I. Epidemia grypy w An a szczególnie w Londynie nie wygaecz nawet rozszerza się coraz bardziej w ciągu ubiegłego tygodnia zmarło w dynie wskutek grypy 786 osób. W po dnim tygodniu ilość zgonów w następ grypy wynosiła 325.

ministrze pracy zapadł wczoraj na pę również minister spraw wewnętrz Sir John Simon.

Druga radiostacja w Warszawie

WARSZAWA, 13.I. Za kilka tygodni uchomiona zostanie w stolicy druga roz nia radiowa przeznaczona wyłącznie mieszkańców Warszawy.

Tajemnica przedziału kolejowego

„Szwedzka" przygoda posła Nr. 116

Z Kutna donoszą:

— Posterunek Policji Państw. na dworcu kolejowym w Kutnie miał do spełnienia bardzo nieprzyjemną funkcję. Oto z pociągu Berlin — Warszawa, który z Poznania wychodzi o godz. 3 min. 32 rano, zgłosiła się jedna z obywatelek szwedzkich, domagając się spisania protokułu z pasażerem pierwszej klasy który wszedł do jej przedziału drugiej klasy, zamknął go i zachował się wysoce nieprzyzwoicie. W pociągu pani ta podniosła krzyk, co zwróciło uwagę jadących pasażerów oraz zawezwanego konduktora. Policja stwierdziła, że owym panem był właściciel legitymacji poselskiej nr. 116, notując również nazwisko świadka, który Szwedkę wybawił z opresji. Ta, niepozbawiona pikanterii, przygoda wywołała bardzo niesmaczne wrażenie.

Obywatelka szwedzka nie znając systemu zamków u drzwi w pociągach polskich nie mogła wydostać się z przedziału i uwolnić w ten sposób od natręta. Na podniesiony przez nią alarm, wyszedł z sąsiedniego przedziału inż. Józef Michniewicz z Poznania, który sprowadził konduktora.

Sprawą szwedki, p. Movell, która jechała do rodziny w Białystoku, zainteresowało się przedstawicielstwo dyplomatyczne Szwecji w Warszawie.

Stan zdrowia Ojca św.

WATYKAN, 13.I. W stanie zdrowia Papieża nie zaszły żadne zmiany. Noc dzisiejszą Ojciec Święty spędził spokojnie i w czasie pierwszej wizyty prof. Milani jeszcze spał. O godz. 8.30 Papież wysłuchał Mszy i przyjął komunię św., po czym udzielił audiencji kardynałow Pacelli i Mercati.

Dwa zderzenia statków w porcie gdyńskim

GDYNIA, 13.I. Z polskim statkiem rzecznym „Carmen" zderzył się holownik „Hugo", holujący dwie barki. Obie barki zostały uszkodzone, straty wynoszą około 6 tysięcy zł.

Statek handlowy „Kraków" w chwili nawracania w wolnej strefie uderzył o molo, doznając uszkodzenia.

Proces Doboszyńskiego w marcu

KRAKÓW, 13.I. Wobec śledztwa w sprawie inż. Doboszyńskiego w krakowskich kołach sądowych rozeszła się wiadomość, jakoby podczas rozprawy, obok miejscowego prokuratora dr. Szypuły, miał popierać akt oskarżenia jeden ze znanych prokuratorów warszawskich, delegowany w tym celu do Krakowa. Wymienia się nawet dwa nazwiska prokuratorów warszawskich, które wchodziłyby w rachubę.

Wygotowanie aktu oskarżenia przeciwko inż. Doboszyńskiemu potrwa kilka tygodni, dalszych kilka tygodni potrwają inne formalności, tak, że samej rozprawy nie należy się spodziewać wcześniej jak w marcu r.b.

Na łamach prasy

Kotlet w śmietniku

Ani z faszystami, ani z komunistami

Wczorajszy „Dzień dobry“ w artykule wstępnym porusza aktualną sprawę dzisiejszej sytuacji gospodarczej w III Rzeszy i pisze co następuje:

„W Niemczech rozlega się hasło: „masz kotlet w śmietniku!“ Oznacza to, że z najbardziej rzekomo nieużytecznych odpadków, poniewierających się na śmietniku jeszcze można coś wykorzystać, coś co może mieć wartość kotletu. Na przykład z kości można zrobić trochę margaryny, zastępującej masło.

Niemcy żyją zatem pod hasłem oszczędności, posuniętych do granic wyrzeczenia się. Niemcy nicują nicowane suknie, by nie obciążać budżetu państwowego przywozem tkanin.

Niemcy wyrzekają się nie tylko masła, ale i kiełbasy.

Kiedy się o tym słucha, człowiekowi nieuchronnie przypominają się czasy wojny. Jak wtedy było u Niemców wiemy o tyle, żeśmy znajdowali się pod ich okupacją. Pamiętamy „polowania“ na szmuglerki, kryjące za stanikami ćwierć kilo słoniny. Pamiętamy wydarte z drzwi mosiężne klamki, ogołocone z rondli półki w kuchniach, ubrania z pokrzyw chleb z mieszaniny trocin, herbatę z siana i kawę ze zboża z żołędziami.

Podczas wojny masy ludzkie w Niemczech cierpiały głód i niedostatek, wyrzekały się wszelkich potrzeb. Była to jednak wojna, której przyświecały obietnice zwycięstwa i zdobyczy. Ale lud cierpiał. A że lud niemiecki jest karny, posłuszny, wymusztrowany, więc cierpiał długo.

Teraz nie ma wojny. Lud niemiecki jednak głoduje. Głoduje w imię posiadania armat zamiast masła i szuka... kotletów w śmietnikach.

Czy na tym polega szczęście ludzi? Aby mordować siebie głodem, by posiadać armaty do mordowania innych?

Taki ideał wydaje się wstrętniejszy, niż „kotlet“ utytłany w brudzie śmietnika!“

— — —

Na 17 b.m. zwołany został do Warszawy nadzwyczajny kongres Stronnictwa Ludowego. W związku z tym, oświadcza organ partii „Zielony Sztandar“:

“Nie pójdziemy z nikim, kto jest faszystą, tak samo, jak nie pójdziemy z nikim, kto jest komunistą. Możemy współpracować tylko z tymi, którzy wyznają zasady demokracji, dla których dobro i całość państwa polskiego jest tak samo celem podstawowym w działaniu politycznym, jak i dla nas, pójdziemy z tymi, którzy nie zapatrzeni bezkrytycznie w obce wzory ustrojowe, szukać będą razem z nami najwłaściwszych dróg rozwojowych dla Polski. Pójdziemy z tymi, którzy uznają konieczność głębokich reform społecznych i politycznych, umożliwiających masom ludowym wydźwignięcie się z nędzy, zaniedbania i upośledzenia w jakim się dziś znajduje. I nie ma w ruchu ludowym sporu co do tego, że najbliższym sojusznikiem chłopa z natury swojej jest robotnik polski — ten, którego organizacyjne sztandary były niedawno jeszcze sztandarami walki o niepodległość Polski, ten który dziś razem z nami walczyć będzie tak z faszyzmem, jak z komunizmem. A więc i w tej sprawie: z kim i przeciw komu — nie będzie w Stronnictwie Ludowym sporów ani konfliktów. “

Podwodne zbrojenia Sowietów

Doktryna morska Z.S.R.R. oparła się jednostkach mniejszych, bardzo ruc... wych, na łodziach podwodnych i lotn... wie morskim.

Jednostki duże na razie zeszły w ... kraju na plan dalszy.

Zgodnie ze swymi planami, jak do... dobrze poinformowana prasa angiels... Sowiety przewidują budowę 147 łodzi ... wodnych. Wykonanie tego planu jest ... na ukończeniu, zbudowano 127 łodzi ... wodnych, o wyporności od 500 do 1000... Część łodzi przeznaczona do obrony ... brzeża odznacza się zupełnie nową ... strukcją. Są to łodzie małe, posiadające ... porność zaledwie 150 ton, jednak d... swej budowie dają się wykorzystać na ... szych wodach

Największa ilość łodzi jest skupiona ... morzu Bałtyckim, 46 łodzi znajduje się ... Władywostoku, a reszta na morzu C... nym i oceanie Lodowatym.

Oprócz łodzi podwodnych program ... jeń morskich ZSRR. przewiduje do ... 1943 budowę dwóch okrętów liniowy... 7 krążowników.

Zaświadczenia pracodawcy dla pracowników

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika zaświadczać mu w legitymacji ubezpieczeniowej pozostawanie w stosunku najmu pracy i wysokość wynagrodzenia. Zaświadczenie takie ważne jest w stosunku do ubezpieczalni dla pracowników fizycznych na przeciąg dwóch tygodni, dla pracowników umysłowych w ciągu miesiąca.

Ponadto pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika umysłowego lub robotnika, ubiegającego się o zasiłek z tytułu bezrobocia, zaświadczać mu rozwiązanie stosunku najmu pracy.

17 i pół proc. wypłaci „Rosja“

Niedawno temu podawaliśmy o ostatecznej likwidacji majątku b. rosyjskiego towarzystwa ubezpieczeniowego „Rosja“ w związku ze sprzedażą nieruchomości w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 124.

Obecnie, jak się dowiadujemy, po dokonaniu ścisłych obliczeń, wysokość wypłaty wynosić będzie 11 i pół proc. Wraz z wypłaconymi już 6 proc. posiadacze polis otrzymają ogółem tytułem odszkodowania 17 i pół proc.

Kto wygrał

10.000 zł: 6254 92796 166366

5.000 zł: 3102 52216 108767

2.000 zł: 2867 7386 12225 24234 35346 42223 93612 93712 106210 106216 111742 141904 162616 163996 175555

1.000 zł: 590 2867 2970 10827 19679 24830 29301 37367 38346 45471 45930 47837 53684 53911 55807 57386 64432 65843 66698 70609 78006 85361 85143 92425 96197 97756 103196 105802 107967 108283 113508 116097 1 6331 120893 123345 126985 26985 130270 130363 132876 143254 145254 146396 148289 148404 153471 161191 162199 163057 177372 178367 183812 192805

Ruch jedności w Europie a Kościół Katolick...

PARYŻ. (KAP) Wielkie zainteresowanie w świecie intelektualnym w Anglii wywołała niedawno książka znanego pisarza Chrisephera Dawsona p.t. „The making of Europe: an introduction to the history of european unity“ (Tworzenie Europy: wstęp do dziejów jedności europejskiej. Obecnie książka ta ukazała się w tłumaczeniu francuskim. Poświęca jej dłuższy artykuł na łamach katolickiego dziennika „L'Aube“ świetny pisarz współczesnej Francji, Julien Benda, który na marginesie pracy Dawsona snuje refleksje na temat ewolucji Europy i poszczególnych jej państw oraz na temat znaczenia i wpływu katolicyzmu w dziele „jedności“ europejskiej na przestrzeni stuleci

Europy nigdy nie cechował duch jedności — stwierdza pisarz francuski. Nawet wypadki, jak krycjaty, jak wspólna obrona przeciwko najazdom mongolskim w XII wieku, które, zdawałoby się, powinny były połączyć poszczególne narody, spowodowały w rezultacie jeszcze większe nieporozumienie, żłobiąc pomiędzy narodami jeszcze głębsze wyrwy

Jeśli patrzeć na dzieje **Europy z punktu** widzenia polityki, nie można nie stwierdzić, że polityczne nastawienie poszczególnych państw było stale wybitnie nacjonalistyczne.

Nacjonalizm ten wyrażał się dwojako: w dążeniu do formowania samodzielnych narodów i do wzajemnego uniezależnienia ich od siebie.

Dążenia te dochodzą niejako do szczytu w XIX wieku.

Wiek XX jest dalszą ewolucją w tym kierunku. Julien Benda przypomina przekleństwom sformułowane przez Bosueta w następującym zdaniu, które teraz bardziej niż kiedykolwiek, zdaje się obrazować sytuację powszechną w Europie:

„....A wówczas Bóg dozwolił, by nar... szły każdy swoją drogą“... (Dieu laiss... lors les nations aller dans leurs voie...

Chociaż nie było nigdy ducha jedn... w dziedzinie polityki europejskiej, ist... ła zawsze cywilizacja europejska czyl... łokształt zasad i pojęć, które na prze... ni kilku stuleci zespalały poszczególne ... stwa europejskie, tworząc pomiędzy ... łącznik ponad granicami, zakreślon... przez posunięcia polityczne.

Jedna z przyczyn popełnianego ... przez narody europejskie błędu (prze... nie, że jeden naród może egzystowa... całkowitej niezależności od drugiego) ... właśnie zapominanie o tej wspólnej ... lizacji, która jest wybitnie cywiliz... chrześcijańską.

Znaczenie tej cywilizacji chrześci... skiej, katolickiej podkreśla Dawson ... raźnie w swym dziele „The making o... rope“. stwierdzając równocześnie, że n... wienie szowinistyczne, charakteryzu... niektóre narody europejskie XX w... nie jest niczym innym jak tylko spad... po dawnych barbarzyńcach, którzy ... ciom „Imperium“ i Ecclesia“ przeci... wiali pojęcie „gentes“.

Dawson specjalną uwagę poświęca ... stwu Karola Wielkiego, którego dzie... siada olbrzymie wprost znaczenie dla ... jów Europy, nietylko przez swój ch... ter imperialistyczny ile przez relig... Można z całą pewnością stwierdzić— ... —że cywilizacja Zachodu jedynie dla... się uratowała i dlatego rozkwitła, że ... ciła się w końcu nie ku Państwu, ja... uczynił Wschód, lecz ku Kościołowi. (K...

Tępienie wpływów Częstochowy

„Neuer Vorwaerts“, tygodnik emigracji socjalistycznej, wychodzący w Karlbadzie, zwraca uwagę na akcję, prowadzoną na pograniczu polsko - niemieckim na Śląsku Opolskim wśród ludności polskiej, przez czynniki niemieckie za pomocą t. zw. Landjaegerów, mającą na celu likwidację wpływów polskości, utrzymywanych za pośrednictwem miejsc kultu religijnego położonych w Polsce, a więc w pierwszym rzędzie Częstochowy.

Landjaegerzy obchodzą domostwa polskie i starają się usuwać dewocjonalia, pochodzące z Częstochowy, czy też wogóle z Polski.

W jednym z domów polskich, w którym posiadano pamiątkę z Częstochowy po matce, agent niemiecki wyraźnie stwierdzał, że nie trzeba takich rzeczy sprowadzać z Polski, gdyż podobne pamiątki można kupić na miejscu w Niemczech.

Tenże tygodnik wskazuje na to, że szczególnie baczną opiekę roztacza się nad pątnikami, powracającymi z pielgrzymkę zabierając im przywiezione z Polski pamiątki kultu religijnego.

Tego rodzaju akcja jest już prowadzona od dłuższego czasu. Wszelkie przejawy łączności polskiej ludności katolickiej utrzymywane z Macierzą przez coroczne pielgrzymki są bacznie śledzone i tępione czemu już swego czasu dała wyraz bytomska „Ostdeutsche Morgenpost“, będąca tubą wojującej niemczyzny na Śląsku Opolskim.

Czy są jeszcze dziedziny życia polskiego w Niemczech, któreby nie zostały objęte systemem „czułej opieki“ niemieckiej ?

Kiepura sprzedaje--tylko za gotówkę

place nabyte wiosną w Warszawie

Ostatni swój dłuższy pobyt w kraju na wiosnę ub. roku sławny śpiewak Jan Kiepura spędził nie tylko na odwiedzaniu rodziny i koncertowaniu.

Przebywając w Warszawie, Kiepura dokonał kilku tranzakcyj handlowych, lokując pokaźne kapitały m. in. w placach, które nabył przy nowopowstałej Alei Niepodległości, w reprezentacyjnej dzielnicy, która powstanie przy ul. Unii Lubelskiej oraz przy ul. Marszałkowskiej 16.

Na tamtych placach mają powstać piękne pałace, ozdoba obu arterii, natomiast na placu przy ul. Marszałkowskiej miała stanąć luksusowa kamienica czynszowa.

Tymczasem niedawno na parkanie okalającym plac wywieszono tablicę zawiadamiającą o sprzedaży placu.

Według biura, które ma pełnomocnictwa od Kiepury, plac posiada powierzchnię 2000 m. kw. Cena za metr wynosi 240 zł., co za całość wyniesie 480.000 zł. razem zaś z opłatami i t.p. okrągło pół miliona zł.

Tranzakcja jest wyłącznie gotówkowa o żadnym, nawet najmniejszym kredycie mowy nie ma.

Poćwiartował zwłoki zamordowanej

rzekomy student Uniwersytetu w Wilnie

WILNO. W atmosferze ogromnego zainteresowania toczył się w wileńskim sądzie okręgowym proces o potworne morderstwo, popełnione przez 23-letniego Kazimierza Kozłowskiego na osobie swej gospodyni, Anny Dymitrowiczowej. Sprawa była swego czasu głośną w całej Polsce, pisał o niej również obszernie „Głos Tryb."

Zamordowana Dymitrowiczowa była żoną urzędnika prywatnego w jednej z miejscowości w Małopolsce Wschodniej, a po rozejściu się z mężem, wyjechała do Wilna, gdzie utrzymywała się z przysyłanych jej przez męża alimentów, oraz z podnajmowania mieszkania przy ul. Słowiańskiej. Sublokatorem jej był właśnie Kazimierz Kozłowski pochodzący z Wołkowyska, który przedstawiał się jako student uniwersytetu wileńskiego, posługując się sfałszowaną legitymacją uniwersytecką.

Tak samo sfałszował on przed tym świadectwa maturalne, gdyż został wydalony z gimnazjum, nie ukończywszy piątej klasy. Kozłowski dokonał zbrodni w celach rabunkowych. Zabrał jej posiadaną gotówkę i biżuterję, którą następnie sprzedał w kilku sklepach jubilerskich.

Zwłoki swojej ofiary poćwiartował i częściowo spalił w piecu, częściowo wyniósł w formie pakietów i zakopał w różnych częściach miasta, gdzie je następnie według jego wskazówek znaleziono.

Zbrodnię wykryto dopiero po jakimś czasie. Mianowicie siostra Dymitrowiczowej zamieszkająca w okolicy Wilna, zaniepokojona tym, że Dymitrowiczowa od dłuższego czasu nie dawała o sobie znaku życia, pojechała do Wilna celem dowiedzenia się co jest tego powodem.

Po przybyciu do mieszkania siostry, zauważyła ślady krwi na ścianie i zameldowała o swym spostrzeżeniu policji. Po przeprowadzeniu śledztwa, ustalono, że mordercą był Kazimierz Kozłowski i aresztowano go.

Kozłowski zrazu wypierał się winy, lecz wreszcie przyznał się w śledztwie i wskazał miejsca zakopania części zwłok, oraz podał adres firm, którym sprzedał zrabowaną biżuterję Dymitrowiczowej.

Później jednak, a także i na rozprawie wypierał się zbrodni i twierdził, że padł ofiarą niesłusznych podejrzeń.

W więzieniu w ostatnich czasach modlił się gorliwie i lepił z gliny rysy swojej ofiary.

Po przeprowadzonej rozprawie, która udowodniła jego winę, sąd wczoraj w późnych godzinach wieczornych wydał wyrok skazujący Kozłowskiego na 15 lat więzienia.

Morderca prelegentem radiowym

Niezwykła historia Karola Ericsona, skazanego na krzesło elektryczne

„Halo! Halo! Sensacyjny dokument, wzruszająca spowiedź! Karol Ericson opowie wam historię swego życia".— Tak zapowiada co tygodnia speaker jednej z najnowszych rozgłośni amerykańskich prelekcje, które cieszą się obecnie olbrzymim powodzeniem w Stanach Zjednoczonych.

Kim jest ów Karol Ericson, którego spowiedzią emocjonuje się cała Ameryka ? Historia jego zaczyna się w r. 1915. Miał on wówczas 40 lat. Był to rok wojny światowej.

Między tytułami wojennymi pojawił się wówczas pewnego dnia w dziennikach amerykańskich sensacyjny tytuł: — „Podejrzane morderstwo!" Chodziło o niejaką panią Ericson, młodą i piękną kobietę, której trupa znaleziono w deszczowy ranek niedzielny. Położenie trupa wskazywało na zabójstwo. Tak ocenili nawet sytuację komisarze policji.

Nagle niespodzianka: morderstwo! Oskarżono o nie męża pani Ericson, Karola Ericsona. Ericson, przyparty do muru, wyznał, że zamordował swoją żonę z zazdrości. Potem zainscenizował samobójstwo.

Rozpoczął się proces. Publiczność była wrogo usposobiona dla Ericsona, którego skazano na krzesło elektryczne. Ale prezydent Stanów Zjednoczonych, który szaleńców z miłości uważał za chorych umysłowo, uznał to za okoliczność łagodzącą i zmienił karę śmierci na dożywotnie więzienie. Potem Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę mocarstwom centralnym i o Ericsonie zapomniano.

Tymczasem w centralnym więzieniu w Canon — City Ericson odbywał karę. Pewnego dnia wyczytał w jednym z dzienników amerykańskich, że uczeni mogliby wynaleźć środek przeciw gruźlicy, gdyby mogli dokonywać doświadczeń na żywym człowieku, któryby się poddał najbardziej niebezpiecznym eksperymentom.

Z gazetą w ręce Ericson udał się do dyrektora więzienia i oświadczył mu, że oddaje siebie chętnie do naukowych badań nad gruźlicą. Ponieważ życie jego nie przedstawia wartości, pragnąłby przysłużyć się ludzkości. Dyrektor spełnił życzenie Ericsona, którego przewieziono do szpitala.

Tam lekarze zaszczepili mu straszną chorobę. Choroba poczyniła gwałtowne postępy. W przeciągu kilku miesięcy Ericson zmienił się w cień człowieka. Nad losem Ericsona rozczulała się wówczas cała Ameryka. Fotografje tego nowoczesnego bohatera zamieściły wszystkie pisma. Wychwalano jego poświęcenie i jego siłę woli. Deszcz próśb o darowanie mu kary spadł na biurko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Ta sama opinia publiczna, która domagała się dla niego kary za morderstwo, żądała teraz ułaskawienia. I kiedy zaszczepione serum przeciw gruźlicy zaczęło działać skutecznie, w całej Ameryce rozległ się okrzyk radości: „Ericson uratowany!"

Gdy Ericson wyszedł wkońcu wyleczony ze szpitala, był już człowiekiem sławnym. Wkrótce też stał się gwiazdą amerykanskiego radia. Obecnie liczy 61 lat. Przed człowiekiem który miał zginąć na krześle elektrycznym lub umrzeć w więzieniu, otwiera się wspaniała przyszłość: jest bohaterem Stanów Zjednoczonych.

Rozwój pracy w samorządach

uzależniony jest od właściwej polityki personalnej

Rozwój i wzrost pracy w samorządzie wymaga ciągłego dokształcania się i wyrobienia specjalnego typu pracownika samorządowego o wszechstronnych umiejętnościach zawodowych oraz dużym wyrobieniu społecznym.

Pracownicy samorządu terytorialnego w rozumieniu doniosłości wyszkolenia wykwalifikowanych działaczy samorządowych dla należytego funkcjonowania całokształtu gospodarki państwowej prowadzą obecnie przez organ Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego wzmożoną akcję krzewienia wiedzy społecznej i samorządowej dla wszystkich rodzajów pracowników samorządowych, oraz dla wójtów, sołtysów i członków rad.

Wyniki tej akcji są w dużej mierze zależne od ujednolicenia zasad polityki personalnej w samorządzie. Dlatego też pracownicy samorządowi wysuwają postulaty zmierzające w kierunku ustalenia minimum wymaganego cenzusu od kandydatów do pracy w ramorządzie oraz zapewnienia pierwszeństwa w uzyskiwaniu pracy w samorządach absolwentom szkół i wydziałów samorządowych, przede wszystkim pochodzącym ze wsi. Każda praca na wyższym stopniu samorządowym winna być uzależniona przynajmniej od dwuletniej pracy w gminie.

W związku z tym łączy się ustalenie właściwego uposażenia, możliwości awansu, zepewnienia stałości stosunku służbowego oraz umożliwienie przejścia do służby państwowej.

Olbrzymie znaczenie posiadają tu również poprawki, złożone przez posłów—samorządowców do rządowego projektu ustaw o samorządzie terytorialnym.

Uniwersytet wileński zamknięty

Rektor i prorektor podali się do dymisji

Nowe zajścia na S. G. H. i uniwersytecie J. Piłsudskiego

WILNO. — Po bardzo burzliwym posiedzeniu senatu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, które trwało od godziny 12 w południe do godz. 6 wieczór podał się do dymisji rektor Uniwersytetu Stefana Batorego — prof. Jakowicki i prorektor uniwersytetu prof. Paczkowski.

Uniwersytet Stefana Batorego, na którym wykłady były dotychczas zawieszone, został zamknięty.

Motywów dymisji rektora i prorektora do wiadomości publicznej nie podano, zawiadomiono jedynie o niej ministra oświaty prof. Świętosławskiego.

— — —

WARSZAWA. — W dniu wczorajszym ponowiły się zajścia na S. G. H. i na Uniwersytecie.

Na S. G. H. pałkarze z wyższych lat studiów teroryzują młodzież akademicką z pierwszego roku i wyrzucają siłą studentki i studentów żydów. Jest kilku pobitych.

Na uniwersytecie doszło do szeregu incydentów na tle »ławkowym«. Młodzież postępowa zrywała z ławek kartki z napisami: »Miejsce zajęte przez Polaka«.

— — —

Decyzją sędziego śledczego zastosowano jako środek zapobiegawczy w stosunku do akademików i pracowników prywatnych, zatrzymanych w ciągu ubiegłego tygodnia w związku z rewizjami wśród jaczejek oenerowskich, wobec 10 osób areszt bezwzględny, 3 osoby zaś zwolniono z aresztu pod dozór policji. Zatrzymani odpowiadać mają za przynależność do potajemnej organizacji.

CZWARTEK
14
Styczeń
1937

Weroniki i Glafiry P. p.
Słowiański.
Sł. wsch. 7. 0 zach 15.49
Ks. wsch. 21.52 zach. 9.37

Radio

6.30 Audycja poranna
11.30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych
12.03 Arie i pieśni instrumentalne
15.15 Zespół salonowy Pawła Rynasa
16.20 »Styczeń« — pogadanką dla dzieci starszych
16.35 Koncert w wykonaniu orkiestry pracowników Tramwajów
17.15 Koncert solistów
17.50 »Mickiewicz i Słowiańszczyzna w świetle najnowszych badań«—odczyt
19.00 Premiera słuchowiska p. t. »Przedziwny rycerz Don Kichot z Manczy«
19.30 Mała Orkiestra Polskiego Radia
20.30 »U Wschodniej ściany Rzeczypospolitej« — felieton wygł. M. Wańkowicz
21.00 »Sylwetki kompozytorów polskich— Ludomir Różycki«
22.10 Lekki koncert w wykonaniu orkiestry wileńskiej
23.00 Muzyka taneczna

Kronika Piotrkowska

Opłatek w Oddz. Z. S.

Zarząd i Komenda Oddziałów Żeńskiego i Męskiego Z. S. w Piotrkowie podaje do wiadomości swych członków współdziałających i czynnych, że w dniu 16 stycznia b. r. (sobota) odbędzie się tradycyjny »Opłatek Strzelecki« urządzony staraniem tut. Oddziału. Opłatek odbędzie się w świetlicy Oddz. przy ul. Aleja 3 go Maja 19. Początek o godz. 18. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą. Uprasza się o punktualne przybycie.

277 ZARZĄD.

Na dożywianie biednej dziatwy

Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Zimowej w Piotrkowie przeznaczył z własnych funduszów tytułem zapomogi po 300 złotych miesięcznie na dożywianie biednej dziatwy z przedszkoli Towarzystwa „Opieka" na którego czele stoi znana działaczka społeczna, p. Starościna Stanisława Strzemińska.

Miłe piotrkowianki i poczciwi piotrkowianie

Jedyną miłą niespodziankę zgotował Wam Oddział Żeński Związku Strzeleckie go. Oto już w sobotę, dnia 16 stycznia r b. w lokalu „Europa" odbędzie się zabawa strzelecka, na którą zapraszamy Was dla podkreślenia sentymentu dla naszego celu: t. j. dla zasilenia funduszu na pomoc niezamożnym strzelczyniom. Nie spotka Was zawód, ubawicie się, zapomnicie o codziennych troskach, a niezliczonych śnach o zadłużeniu, awansach i o tym, co ma być, a co chwilowo przeznaczenie wstrzymało. — Pamiętajcie, że członkinie sekcji dochodów niestałych obdarzą was staropolską gościnnością, dadzą wam upominki strzeleckie w dowód swojej wdzięczności za poparcie tak wzniosłego celu.

Już w sobotę, w lokalu „Europy" o godzinie 20-ej rozjaśnią się wszystkie, dziś jeszcze posępne i przybite brutalną rzeczywistością, oblicza, aby przez 12 godzin na jawie marzyć o radości, którą spotkamy napewno w sobotę dnia 16 b.m. w salonach „Europy". 293.

Zabawa Legionu Śląskiego

Grupa Powstańców Śląskich w Piotrkowie urządza w lokalu Zw Rezerwistów w sobotę dn. 16 b.m. zabawę taneczną.

Goście oczekuje moc niespodzianek. — Przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny. Bufet we własnym zakresie. Początek o godz. 20 m 30.

Akcje doraźnej pomocy w miesiącu styczniu

Wszyscy bezrobotni podzieleni zostali na 4 grupy

Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Zimowej Bezrobotnym i Najbiedniejszym w Piotrkowie rozpoczyna z dniem 18 b.m. wydawanie talonów żywnościowych na m. styczeń tym bezrobotnym i najbiedniejszym, którzy są objęci akcją pomocy doraźnej Komitetu.

Ogólna liczba osób objętych pomocą w m. styczniu wynosi z górą 2.700.

W m. styczniu samotni otrzymają już swoje 100 proc. normy, przewidziane przez Fundusz Pracy.

Wszyscy korzystający z pomocy Komitetu Obywatelskiego P.Z. zostali podzieleni na cztery grupy.

I grupa (samotni) otrzymają zapomogę w wysokości 8 zł., a mianowicie: talon żywnościowy na 7 zł. 86 gr. oraz kostki kawowe, wartości 14 gr., II grupa otrzyma zapomogę łącznej wartości 12 zł. 8 gr. przy czym talon żywnościowy na 1 zł. 28 gr. oraz 30 kostek kawowych, wartości 54 gr., III grupa uzyska zapomogę na łączną sumę 19 zł. 20 gr., w czym talon żywnościowy na 18 zł. 42 gr. i 45 kostek do kawy, wartości 78 gr., oraz IV grupa otrzyma zapomogę na łączną sumę 25 zł. 60 gr. w czym talon żywnościowy na 17 zł. 53 gr. i 60 kostek kawowych, talon na węgiel 1 zł. 3 gr., 120 klg węgla 10 klg ziemniaków — 3 zł. i 4 klg. chleba — 1 zł. 4 gr.

Wieczór Kolend

chóru parafialnego „Hejnał"

Chór parafialny „Hejnał" w dniu 17 b.m. o godz. 6-ej wieczorem w sali Dobroczynności dla Chrześcijan urządza „Wieczór Kolend" oraz przedstawienie p.t. „Hanusia Krożańska", dramat w 2-ch aktach. Rzecz dzieje się w Krożach na Podlasiu w roku 1894. Sztuka osnuta na tle wielkiego prześladowcy i wroga religii i Kościoła katolickiego, Klingenberga, carskiego siepacza, gubernatora wileńskiego. Poza tym odegrany zostanie 1-no aktowy skecz p. t. „Raport na ćwiczeniach".

Ceny biletów bardzo przystępne.

Hojne ofiary na Pomoc Zimową

dla bezrobotnych

Dyrekcja fabryki Krusche i Ender w Moszczenicy przeznaczyła na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych i najbiedniejszych m. Piotrkowa i powiatu zł 6.000.- płatne w ratach. Dotychczas zakłady przemysłowe wpłaciły już 2.400 złotych.

Również Dyrekcja hut szklanych Hortensja i Kara w Piotrkowie przeznaczyła na tenże cel 2.000 złotych.

Ważne dla b. sezonowych robotników

Wydział techniczny Zarządu Miejskiego w Piotrkowie rozpoczął wydawanie robotnikom zatrudnionym w okresie letnim na robotach publicznych, książeczek obrachunkowych.

W związku z powyższym wszyscy robotnicy, którzy byli zatrudnieni na robotach publicznych winni w odpowiednich dniach zgłosić się do wydziału technicznego, celem odebrania książeczki obrachunkowej.

Terminy zgłoszeń znajdują się w specjalnym obwieszczeniu Zarządu Miejskiego, które umieszczone zostało na bramie magistratu.

Kradzież w fabryce Wojciechów

W fabryce Wojciechów pod Kamińskiem dokonano kradzieży pasów transmisyjnych, wartości 1864 zł.

Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie, w wyniku którego ujęła jako sprawców podejrzanych: Kazimierza Milewskiego i Antoniego Gorzędowskiego, będącego czasowo na urlopie żołnierza z Łomży.

Milewskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowo-śledczych, a Gorzędowskiego przekazano władzom wojskowym.

Rekord młodocianej złodziejki

7 miesięcy więzienia za trzy kradzieże

Na ławie oskarżonych Sądu grodzkiego w Piotrkowie zasiadła 18-letnia Antonina Papiernik, oskarzona o dokonanie trzech kradzieży: w dniu 28 września r.ub. skradła ona chustkę stanowiącą własność p. Apolonii Opoczyńskiej dnia 15 lipca r. ub. dokonała kradzieży na szkodę p. Janiny Lord (Aleja 3 Maja 19), gdzie zabrała pantofle i in. rzeczy, oraz 19 grudnia r.ub. w Sulejowie Cywii Ajzenberg skradła śniegowce, pończochy, berety i t.p.

Jak się okazało na rozprawie sądowej, młodociana złodziejka karana już była wyrokiem sądu w Tuszynie na dom poprawy.

W wyniku rozprawy sądowej, sąd ferował wyrok, mocą którego Papiernik skazana została na 7 miesięcy więzienia.

Piękna inowacja w Krakowiance

Niezwykłą i naprawdę piękną inowację wprowadza z dniem dzisiejszym znana kawiarnia „Krakowianka" (plac Kościuszki 7). Otóż w tym wytwornym lokalu kawiarnianym — miłośnicy dobrej muzyki będą mogli codziennie wysłuchać koncertu doskonałego kwartetu kameralnego. Koncerty te odbywać się będą od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.

Ze impreza ta nie jest pomyślana na zysk, lecz ma przede wszystkim na względzie dać szanse społeczeństwu piotrkowskiemu możności słuchania doskonałej muzyki i spędzenia mile wieczoru — świadczy fakt, że dyrekcja „Krakowianki" nie podnosi absolutnie cen za konsumcję w czasie trwania koncertu ani też pobiera nie żadnych opłat wejściowych.

A więc wszyscy winniśmy wykorzystać tę sposobność i wieczory spędzać w „Krakowiance".

We wtorki, czwartki i niedziele oraz dni świąteczne w „Krakowiance" odbywać się będą dancingi, w czasie których konsumcja obowiązuje od 60 groszy od osoby.

„Opłatek Legionowy"

Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich w Piotrkowie - Tryb. podaje do wiadomości swych członków, że w dniu 16 stycznia b.r. (sobota) odbędzie się tradycyjny „Opłatek Legionowy" urządzany staraniem tut. Oddziału.

Opłatek odbędzie się w lokalu Garnizonowego Ogniska Podoficerów przy ul. Legionów 1.

Początek o godz. 19-ej. Osobne zaproszenia wysyłane nie będą.

Zarząd prosi o punktualne przybycie.

ZARZĄD ODDZIAŁU
Związku Legionistów Polskich
w Piotrkowie Tryb.

Dancing w „Europie"

Staraniem Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem i Matką w Piotrkowie zorganizowany zostanie w dniu 17 b m o godz. 17-ej wspaniały dancing w salonach ...ej restauracji „Europa" p. B. Morawskiego.

Ze względu na wzniosły cel, spodziewać się należy, że społeczeństwo piotrkowskie poprze w całej rozciągłości szlachetne poczynania organizatorów.

Ogłoszenie.

Dnia 23 stycznia 1937 roku o godzinie 18-ej w drugim terminie o 18-tej min. 30 w lokalu świetlicy Oddziału Z. S. w Piotrkowie przy ul. Aleja 3-go Maja L. 19 odbędzie się

Walne Zebranie
roczne

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego zebrania, sekretarza i asesorów.
3. Odczytanie protokółu z zebrania walnego w ub. r.
4. Sprawozdanie:
   a) prezesa Oddziału
   b) komendanta
   c) skarbnika
   d) referenta wychowania obywatelskiego
   e) komisji rewizyjnej
5. Dyskusja.
6. Wybory:
   a) prezesa
   b) członków Zarządu i ich zastępców
   c) członków Komisji rewizyjnej i ich zastępców
   d) delegatów na zjazd powiatowy
7. Wolne wnioski.

ZARZĄD.

Dancing P. M. S.

Sekcja Młodych przy Polskiej Macierzy Szkolnej w Piotrkowie uprzejmie zawiadamia członków P.M.S., iż w dniu 16 b.m. o godz. 20-ej w sali T-wa Rolniczego (ul. Piłsudskiego 63, II p.) odbędzie się

„DANCING“

Dochód przeznacza się na prowadzenie szkoły P.M.Szk. w Piaskach na Polesiu. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Tajemniczy trup na torze kolejowym

Na torze kolejowym pomiędzy Piotrkowem a Moszczenicą znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia tożsamości tragicznie zmarłego oraz przyczyny jego śmierci.

Z sądu grodzkiego

Sąd grodzki w Piotrkowie skazał na 1 miesiąc aresztu mieszkańca Sulejowa, — Bronisława Piechotę, za ukrycie krowy, zajętej przez komornika, celem niedopuszczenia do licytacji.

Bezpłatne Kursy Wieczorowe
systematycznego nauczania dla przyszłych poborowych

Smutnym świadectwem naszego stanu kulturalnego są poborowi analfabeci, ktorych tysiące rok rocznie wstępuje w szeregi naszej Armii.

Wśród poborowych z miasta Piotrkowa każdego roku komisja ujawnia kilkunastu a w niektóre lata nawet kilkudziesięciu analfabetów.

Zjawisko to rzuca smutny cień na stan oświaty i kultury naszego starego grodu, znajdującego się prawie w samym sercu Polski.

Miejska Komisja Oświatowo - Społeczna w Piotrkowie pragnąc położyć kres temu przykremu zjawisku, organizuje wespół z miejscowym Ogniskiem Związku Nauczycielstwa Polskiego BEZPŁATNE KURSY WIECZOROWE dla tych przyszłych poborowych, którzy do szkoły wogóle nie uczęszczają, albo zakończyli swoją naukę na I lub II klasie szkoły powszechnej, a następnie zapomnieli czytać i pisać

Zapisy odbędą się w dn. 16 i 18 stycznia r.b. w kancelariach wszystkich szkół powszechnych. Rozpoczęcie nauki nastąpi w dniu 19 stycznia r.b. o godz. 18-ej w szkole im. T. Kościuszki, Aleja 3-go Maja Nr. 7.

PREZYDIUM MIEJSKIEJ KOMISJI OŚWIAT. - SPOŁ. w PIOTRKOWIE.

Gimnastyka Pań

Sekcja gimnastyczna Klubu Sportowego Rodziny Wojsk., koło Piotrków, zawiadamia Sz. Panie, że po przerwie świątecznej kontynuje swe lekcje gimnastyki od dnia 12 b.m w sali gimnastycznej szkoły powsz. im. Poniatowskiego przy ul. Piłsudskiego 37.

PROGRAM:

Wtorki: 17.45 — 18.15 siatkówka, 18.15 — 18.45 gimnastyka.

Piątki: 18 — 18.30 gimn.; 18.30 — 19 siatkówka.

Opłata dla członkiń K.S.R W. i Zw. Pań Domu 1 zł. miesięcznie. dla niestowarzyszonych 2 zł.

Ze względu na ograniczony czas, uprasza się o punktualność.

285 H. ZAWADZKA.

Z zemsty usiłował zabić człowieka
Niedoszłego zabójcę aresztowano

We wsi Gutów, pow. piotrkowskiego, dokonano zamachu na życie 40-letniego Stefana Maciaszczyka.

Oto, gdy Maciaszczyk znajdował się w domu, padł strzał z podwórza. Kula przebiła szybę i trafiła Maciaszczyka, tak, że ten padł na ziemię.

Na odgłos strzału zbiegli się sąsiedzi, którzy po wejściu do mieszkania Maciaszczyka, znaleźli go nieprzytomnego w kałuży krwi

W stanie groźnym odwieziono M do szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie.

Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie i ujęła sprawcę w osobie Antoniego Gajdy, który przyznał się do usiłowania zabójstwa, twierdząc, iż czynu swego dokonał z zemsty, albowiem Maciaszczyk jeszcze w r.ub. oskarżył go przed władzami o uprawianie kłusownictwa.

Gajda osadzony został w więzieniu do dyspozycji władz sądowo - śledczych.

Różne plotki

— Widziałem wczoraj syna pańskiego. Jakże wyleczył się już z kleptomanii?

— Jest znaczna poprawa· obecnie przynosi już tylko rzeczy, które mogą się przydać w domu...

— — —

Wieśniak puka do drzwi. — Wychodzi szwajcar.

— A do kogo to ?

— Do pana Idźki..

— Jakiego Idźki? Tu niema żadnego Idźki . . .

— Jakto? A ten pan na drugim piętrze?

— Ależ to pan Chodźko !

— Wszystko jedno !

— Jakto wszystko jedno !

— No, czy pan idzie, czy pan chodzi, to wszystko na jedno wychodzi. Czy nie prawda ?

— — —

— Słyszałem profesorze, że żona obdarzyła pana dwojaczkami. Dziewczynki, czy chłopcy?

— O ile dobrze pamiętam, jest chłopiec i dziewczynka, a może odwrotnie..

Mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej
z udziałem T. G. Sokół z Piotrkowa

W dniach 15, 16 i 17 b.m rozegrane zostaną w Warszawie na sali YMCA mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej —Pod względem zgłoszonych drużyn, panowie prześcignęli swe koleżanki, które dopiero co odbyły wielką batalię w Łodzi.

Do rozgrywek zgłoszonych zostało 10 mistrzostw okręgowych panów, które w przeciwieństwie do pań podzielono na 2 grupy i z tych wyłonionych zostanie po 2 finalistów.

Ostatecznie ustalono, że w pierwszej grupie walczą: AZS-Warszawa, YMCA-Kraków, KS Jedność - Ostrów Wlkp., Zjednoczeni - Łódź i mistrz okręgu kieleckiego TG Sokół z Piotrkowa.

W grupie drugiej spotkają się: Polonia -Warszawa, KPW Ognisko-Wilno. Sokół II - Lwów i KPW-Katowice

Tytułu mistrzowskiego broni AZS Warszawski, który zdobył go ostatnio dwukrotnie w latach 1934 i 1935

WALERIA ŻURAWSKA. 34

Ramię semaforu

— Krzywdę mi się dzieje !

— Nagrodzę — szepnęła Ewa pół żartem, pół serjo !

Rawicz zajrzał w jej szaroniebieskie oczy skłonił się bez słowa i objął ją ramieniem.

Ewa jak w półśnie robiła wszystkie pa w takt sentymentalnego walca, czuła gorący uścisk dłoni Zygmunta, chwilami on przysuwał ją bliżej ku sobie, wtedy prawie zamierała z rozkoszy.

— Cudownie się z panią tańczy—szepnął w pewnej chwili, gorący jego oddech musnął jej czoło.

— Dosyć szepnęła — patrzą się pewno wszyscy.

— Więc co — rzucił hardo, lecz zaraz poczuł całą bezsensowność swojej brawury.

Obok przemknęła Ludka z młodym Ołtarzewskim. Ewa miała złudzenie, że córka spojrzała na ną jakby z wyrzutem.

— Dosyć, proszę odprowadzić mnie na miejsce — rzuciła szorstko.

— Gniewa się pani na mnie? — rzekł z niepokojem

— Och, nie! — szepnęła, zaciskając mocniej dłoń na jego ramieniu... Popłynęli znowu w koło tańczących.

Muzyka ucichła... Rawicz odprowadzał ją, szukając oczyma wygodnego miejsca. Trzymał małą trochę szorstką rękę w swej dłoni i czuł jej drżenie. Rumieniec nagle zgasł na twarzy Ewy, pobladła i przycichła.

Rawicz uważnie objął ją spojrzeniem. Z szaroniebieskich oczu wyjrzała udręka i ból. Rawicz sposępniał w jednej chwili, ogarnęła go trwoga o przyszłość, wyrzuty sumienia i poczucie bezsilności swojej wobec ich uczucia.

— Pani Ewo — szepnął, nachylając się ku niej.

— Proszę — przerwała szybko — niech pan nic teraz nie mówi... niech pan teraz odejdzie... ja proszę !

— Odchodzę, czy za chwilę mogę tu powrócić ?

— Później, później ! — rzuciła mu zdenerwowana.

Skłonił się i odszedł.

W aksamitnych oczach Stefy błąkał się niemy wyrzut, że ją zaniedbał tak długo. Dziewczyna wyglądała, jak płomienny z bajki kwiat w swej szkarłatnej sukni. Oczy zebranych biegły za nią pełne podziwu.

W przyległym pokoju panowie grali w karty, uwijał się między niemi Jankowski częstując chłodzącym napojem papierosami.

Drzewiecki, chociaż zajęty grą w karty, nie przepuszczał jednak okazji, żeby nie szepnąć coś w ucho Jankowskiemu

— Siedem pik! — Jankosiu, co za kobieta z tej panny Stefy... cudo, cudo...

— Siedem tefl — przyznaj się stary, zalecanki stroisz !

— Eeee... przestałby pan... też coś — bronił się Jankowski.

— Ręka karo ! — Antosiu złotko, a jak cię żona wygrzmioci za amory?...

— Eeee... przestałby pan...

— Niech cię djabli... Leżę bez dwóch! jęknął Drzewiecki — zapłaciłem gapowe.

— Ekspedytor zawsze psuje mi grę!— denerwował się Piechurski

— Ja ci psuję, czego licytujesz od siedmiu, jak nie masz zwyczajnych nawet.

— No, przecież liczy się zawsze na rerans.

— Phi, lepszy wróbel w garści.

— Kto daje karty ?

— Wiśniewski... No, jazda bo szkoda drogiego czasu, a tu puleczka do sześćdziesięciu.

— Ciemna ! — krzyknął Drzewiecki, nakrywając ręką rozłożone przed sobą karty.

— Djabli pana z tą ciemną, stawiasz kury tak, to i do rana nie skończymy — oburzył się Rolski.

— Skończymy, mamy czas — pojednawczo wtrącił Wiśniewski.

— Hm... Na los szczęścia !

Przy drugim stoliku grał Klimaszewski Stawski, Ołtarzewski i znajomy Jankowskich, kontroler z Warszawy. Stawska siedziała za krzesłem męża i śledziła przebieg gry; nie ciągnęło ją pomiędzy tańczących... Obserwowała roztańczone pary przez otwarte drzwi; nie podobało się jej, że Ludka tańczy tylko z młodym Ołtarzewskim; podniosła się i podeszła do siostry, siedzącej pod osłoną oleandra.

— Ewuniu, czy nie zauważyłaś, jak Jurek asystuje Ludce, rozmawiają i tańczą tylko ze sobą... Nie pozwalaj, bo zobaczysz i zabije sobie dziewczyna głowę i ani uczyć się nie będzie chciała... Jeszcze ma czas na romanse...

Ewa uśmiechnęła się blado . No, coś mam zrobić, powiedz ?

— Zawołaj ją do siebie i nagadaj !

— Iruniu, przecież nic złego nie robi tańczy z chłopcem, który się jej więcej podoba od innych, rozmawia.. śmieje się przecież młoda...

— Ale o to chodzi, że może się zakochać !

— I cóż na to poradzę !

Pani Irena ze zgrozą spojrzała na siostrę. — Zbzikowałaś chyba... Dobre sobie, cóż ty poradzisz, no, żeby na takie rzeczy matki były bezsilne... A rózga wypędza się przedwczesne amory !

— Źle mówisz, Iruniu — poważnie zaczęła Ewa.— Przypomnij sobie swoje szesnaście lat... Czy jest coś piękniejszego w życiu dziewczęcia, jak te jej pierwsze marzenia, takie czyste, takie święte...

Jak wygląda wtedy matka, która zamiast przyjaciółką staje się wrogiem w danej chwili i często takie młodociane sny o szczęściu ośmieszy i obedrze brutalnie z uroku. Przecież muszę się zgodzić z tem, że Ludka dorasta kończy za trzy tygodnie siedemnaście... Miłość nadejdzie .. To nieuniknione .. Mój obowiązek teraz to przyjaźń, zaufanie i opieka nad niedoświadczonem dziewczęciem.

— Ach, Ewo, Ewo, nie wiem, dokąd cię zaprowadzi twoja filozofja i pseudopostęp Młodzież jest młodzieżą, trzeba trzymać ją krótko, bo niebezpiecznie popuścić cugli... Ludka jest samowolna i uparta, chyba wiesz o tem !

— Wiem, tym bardziej trudno kierować nią przemocą — rzekła z rezygnacją Ewa.

d. c. n.



W Krynicy w całej pełni trwa sezon narciarski. Zjechali się tu mistrzowie w skokach z całej Polski. Na zdjęciu widzimy jednego z narciarzy podczas ładnego skoku



Zakład p.f. Zjednoczeni Fryzjerzy Damscy, przy ul. Legionów 15 w Piotrkowie — lansuje w obecnym karnawale najmodniejsze uczesanie, które widzimy na zdjęciu.

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ

na linji PIOTRKÓW-WARSZAWA

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa prz.	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55				

WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12.00	20.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. prz.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linji:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów			Tomaszów - Wolbórz - Piotrków		
Piotrków Tryb.	14.00	21.00	Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	14.26	22.06	Wolbórz	8.26	15.46
Tomaszów Maz. prz.	14.50	22.30	Piotrków Tryb. prz.	8.50	16.10

Datek na bezrobotnych — to nie dobrowolna ofiara, a obowiązek obywa telski

SKRADZIONY dowód kolejowy, … stawiony przez Dyrekcję P.K.P. w W…szawie Nr. 116125 na imię Stefanii K…nickiej — unieważnia się.

Redakcja i Administracja Piotrków Trybunalski, ul. Legionów … tel. 10-55

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy (jednoszpal…wy) — 40 gr. Pierwsza strona i tab…ryczne o 50 proc. drożej.

Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszu…jącym pracy: 50 proc. taniej.